

GONIEC

Cena 30 hal.
egzemplarza

PRENUMERATA
W KRAKOWIE:

miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 „ 50 „
Za odosłanie do domu 1 Kor. 50 hal
miesięcznie.

NA PROWINCYI:

miesięcznie . . . 9 Kor. — hal.
kwartalnie . . . 27 „ — „

OGŁOSZENIA:

zawieszonoparolowy jednolam, przy
jednorazowym umieszczeniu 50 hal,
przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane . . . 1 Kor. 50 h
Po kronice . . . 3 „ —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymo-
niale i korespondencyja 20 hal., o
słowa.

Rękopisów redakcyja nie zwraca.

KRAKOWSKI



wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcyja i administracyja: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro umastowe
administracyji: ulica Karmelicka Nr. 16.

Wydawca: W zastępstwie S-ki Wyd. „Editor“ J. Konarski. Redaktor odpow. Jan Stankiewicz. Druk. Eug. i Dra K. Koziańskich w Krakowie.

Rok I.

Kraków, poniedziałek 4. listopada 1918.

Nr. 125.

Komenda czeska uchwaliła aneksję Śląska!

Kraków. (P. B. K.) Komenda czeska w Pradze wystąpiła do wszystkich komend na całym Śląsku rozkaz, że Śląsk należy uważać za czeski i kazała obsadzić Czechami Bogumin i Cieszyn.

Rowszechna i przymusowa służba w m. Straży obywatelskiej.

Kraków, 3. listopada.

(d) Wczoraj w magistracie odbyło się posiedzenie rady m. w sprawie organizacji straży obywatelskiej. Przewodniczył wiceprez. Rolle, który odczytał rozkaz K. L. polecający tworzenie milicji.

R. n. Turak referował projekt organizacji straży. Przyjęto przedstawiony projekt. Wszyscy członkowie rady wpisali się do straży. Poinformowano, że lokal straży dla starego Krakowa mieścić się będzie w pałacu Larisza.

Dzisiaj o godz. 11 rano odbędzie się zebra-
nie kierowników dzielnic w pałacu Larisza, w
sprawie dalszej akcji, aby praca mogła być
nieprzerwanie podjęta. Wydane będą odpowiednie
odzwony.

Ustalono następujący podział dzielnic: Prze-
wodniczący straży dr. Schneider, zastępcy W.
Ostrowski i dr. Bobrowski.

Dzielnice: I. Adelman; III. dr. Rowiński; IV.
Pel; V. Kosobudzki; VI. Rakisz; VII—VIII. dr.
R. Landau; IX—XI. Krzepowski; XII—XIII.
Wilczyński; XIV—XVII. Meywalt; Warszaw-
ska Romanowski; Dąbie i okolice Szarek; Pła-
ców dr. Ehrenpreis; Podgórze dr. Eps.

Dzisiaj ukazały się atysze prezydium miasta,
wzywające do służby w milicji. Jest ona po-
wieszona i przymusowa dla mężczyzn od 20
do 50 roku życia. Zgłaszać się należy dziś od
4 do 5, a w następne 2 dni od 9 do 12 rano i od
5 do 8 wiecz. w biurach: dziel. I. pałac Larisza,
III. szkoła im. Mickiewicza ul. Studencka, IV.
głmn. Sobieskiego ul. Siemiradzkiego, V. szkoła
im. Wojciecha pl. Biskupi, VI. Izba ręk. ul. An-
drzeja Potockiego, VII—VIII. szkoła Kazimie-
rza W. — Wolnica, IX—XIII. komisaryaty obwo-
dowe.

Straż otrzyma odznaki i legitymacye. Za nie-
stawiwienie wyznaczone są kary grzywny i are-
stu.

Skład komisji likwidacyjnej.

Kraków, 3. listopad.

(d) Poszczególne stronnictwa zgłosiły swoich
przedstawicieli do Komisji likwidacyjnej. Są
to następująco:

Stronnictwo ludowe: Witos, Długosz, Tetma-
jer, hr. Lasocki, Kędzior, Stapiński.

Nar. dem.: hr. Skarbek, Dębski, Ptasz, Dobija.

Socjaliści: Moraczewski, Diamand, dr. Bo-
browski, Topinek.

Polscy dem.: dr. Terpil, Stesłowicz, Ziele-
niowski.

Konserwatyści: bar. Goetz-Okocimski i hr.
Baworowski.

Postęp. dem.: Sliwiński.

Śląsk: Ks. Londzin.

Kat. lud.: Matakiewicz.

Zjednoczenie narod.: Serwatowski.

Pełne posiedzenie Komisji likwidacyjnej od-
będzie się w poniedziałek o godz. 10 rano.

Król Karol gotów zrzec się tronu węgierskiego?

Budapeszt. (B. K.) Karol podał do wiado-
mości, że król zwolnił rząd z złożonej przysięgi
i że rząd włączył do swego programu także
sprawę formy państwowej, mianowicie kwestyę
nadania Węgrom formy republikańskiej lub
monarchicznej. Minister wojny Linker oświad-
czył, że rząd postanowił dać żołnierzom na
wszystkich frontach rozkaz, by natychmiast zio-
żyli broń. Na pytanie, jaka forma państwa

ma być utrzymana na Węgrzech, monarchia
czy republika, odpowie konsystuant.

Ważne oświadczenia ces Karola.

Wiedeń, 3. listopada.

Wczoraj prezydium rady stanu, jakoteż wszyscy
sekretarze stanu zostali powołani do cesarza na au-
dyencyę. Cesarz miał wobec nich poczynić ja-
kieś ważne oświadczenia. Po tej audyencyi ucze-
stniczy jej udali się do prez. min. dra Lamma-
scha, gdzie do tej pory toczy się konferencya.

Zatopienie w Poli okrętu wojennego.

Tryest. (B. K.) Z Poli donoszą: Stojący w por-
cie okręt bojowy „Viribus Unitis“ zatonał wczoraj
rano. O ile dotychczas wiadomo, dwaj włoscy
oficerowie zdołali się zakraść i podłożyli pod
okręt miny, od których eksplozji okręt zaraz
zatonął. Z załogi brak około 10 ludzi. Kapitan
okrętu liniowego Vukotic, mianowany przez

poł. słow. Radę narodową komendantem floty,
pozostał na pokładzie do ostatniej chwili i zgi-
nął. Obydwu włoskich oficerów ujęto. Podobno
przybyli oni aeroplanem do Poli i nie wiedzieli,
że austro-węgierska flota wojenna oddana zo-
stała radzie narodowej czesko-słowackiej. Także
okręt „Budapeszt“ ma być uszkodzony. z

Rusini proklamowali we Lwowie stan oblężenia.

Internowanie namiestnika.

Lwów. (Wiadomość otrzymana przez wiedeń-
skie biuro korespondencyjne): Wczoraj o godz.
4 rano uzbrojeni żołnierze ukraińscy obsadzili
wszystkie urzędowe i publiczne budynki, w tem
namiestnictwo, urząd pocztowy i telegraficzny,
dworzec kolei państwowej, ratusz, dyrekcję
policji, austro-węg. Bank itd. Gmachy te zam-
knięto i wydano zarządzenie, żeby tymczasem
wstrzymać urzędowanie. Na ulicach wewnątrz
miasta ustawiono ukraińskie stráže wojskowe,
które przechodzącym żołnierzom ukraińskim od

bierają broń. Ruch kolejowy, telegraficzny i te-
lefoniczny, jakoteż ruch kolei elektrycznej są
wstrzymane. Sklepy przeważnie zamknięte. Na-
miestnik hr. Huyn został internowany. Plaka-
tami podaje ukraińska rada narodowa do wi-
adomości, że objęła administracyę Galicyi wscho-
dniej. Między wojskami ukraińskimi a legioni-
stami polskimi przychodziło do starć. Ukraiń-
ski komendant miasta proklamował we Lwowie
stan oblężenia.

General Puchalski obejmuje komendę nad wojskami polskimi.

Przemyśl. (P. B. K.). Dnia 2 listopada godz.
4 po południu. Cała noc upłynęła spokojnie. Do
tej chwili panuje również spokój. Ukraińcy twó-
rzą swoją milicję, która jednak tu i ówdzie
wkracza dość ostro w zakres działania milicji
polskiej. Prawdopodobnie ukraińska część ko-
misji niezupełnie panuje nad swoimi ludźmi.

Dzisiaj po południu doniesiono o kilku wypad-
kach rabunków w okolicy, mianowicie w Nowem
Mieście i kilku pobliskich wsiach. Są to jednak
jak się zdaje wypadki raczej na tle bandyckim

niż narodowościowem.

General Puchalski wydał następujący rozkaz:
Z dniem dzisiejszym obejmuję dowództwo
nad wojskowymi oddziałami polskimi i żądam
od nich w interesie kraju i narodu bezwzględ-
nego posłuszeństwa, przodowania społeczeń-
stwu w ładzie i porządku. Na miasto Przemyśl
mianuję tymczasowo komendantem kapitana
Karola Grodzickiego. Wszystkie warty i posto-
runki muszą się bezwzględnie ograniczyć tyl-
ko do wypełnianiaanych poleceń. Strzelanie

samowolne po ulicach jest najsurowiej wzbrowione i będzie najostrej karane. Godność własna nakazuje nam szanować honor i uczucie innych narodów i dlatego zakazuję wszystkich prowokacyjnych wystąpień, jak np. zrywanie orzełków, odbieranie szabel itd. Dalsze rozkazy nastąpią. Dla utrzymania spokoju w mieście i w powiecie przemyskim będą przestrzegane postanowienia komisji miejscowej.

General dywizji, Puchalski.

Hr. Széptycki inspektorem armii polskiej.

Wiedeń, 3 listopada.

Inspektorem armii polskiej został zamianowany przez rząd warszawski hr. Széptycki, który przebywa w Wiedniu, a który prowadzi z tutejszymi władzami wojskowymi rokowania w sprawie armii polskiej, względnie w sprawie przyjmowania żołnierzy polskich do tej armii.

Układ polsko-ukraiński w Przemyslu.

Przemysł (P. B. K.). Dnia 2. listopada. Aby uniknąć zaburzeń ulicznych zgromadzeni 1. listopada w Przemyslu Polacy i Ukraińcy zawierają dla utrzymania porządku w mieście i powiecie następującą umowę:

Podpisani wybierają komisję złożoną z 8 członków, a to z 4 Polaków i 4 Ukraińców, która obejmie rząd w mieście i w powiecie. Zadaniem tej komisji będzie utrzymanie ładu i porządku i wydawanie wszystkich potrzebnych zarządzeń administracyjno-policyjnych. W tym celu utworzą natychmiast wspólną milicję, zlo-

żoną w równej liczbie z Polaków i Ukraińców. General Puchalski zobowiązał się dopilnować, aby uchwała ta została dotrzymana przez obydwie strony.

Lwów odcięty od Przemysła?

Przemysł (P. B. K.). Godzina 4. Ostatnie, niesprawdzone wiadomości ze Lwowa, powiadają, że Lwów jest odcięty, ponieważ kolejowi urzędnicy polscy odmawiają postulatów Ukraińcom. Pociągi dochodzą do Gródka i do Zimnej Wody i nie posuwają się dalej, ponieważ przed stacją lwowską stoją w pogotowiu karabiny maszynowe. Lwów nie wypuszcza żadnych pociągów ani lokomotyw ku Przemyslowi. Połączenie z Samborem i Chyrowem utrzymane. Sambor do ostatniej chwili nie był zajęty przez Ukraińców.

Napady Rusinów na ludność polską.

Przemysł (P. B. K.) Ukraińcy zerwali szynę kolejową koło Medyki. Komisja wspólna polsko-ruska wysłała na miejsce posła Zahaikiewicza, aby oddział uspokajający na ludność ukraińską w okolicy, gdyż mnożą się napadki na ludność polską.

Przemysł, 3. listopada.

Godzina 8 wieczór. Organizacja milicyi obywatelskiej postępuje szybkim krokiem.

Do tej pory zgłosiło się do służby 3200 osób. Ruska milicya posiada siły nieznaczne. Niezależnie od tego tworzą się oddziały wojska polskiego. Rusini ścigają do miasta okolicznych chłopów.

Odwrót Austryaków na wszystkich frontach.

Komunikat austriacki.

Wiedeń (B. K.). Urzędowo dnia 2 listopada ogłaszają:

Na włoskim froncie górskim wojska nasze opuszczają planowo obszar zajęty i udają się na stanowiska, jakie zajmowały z początkiem wojny.

Na niżu weneckim odbywa się również ruch odwrotowy przez Tagliamento.

Opuszczenie całego obszaru serbskiego nastąpi bezpośrednio.

Wiedeń (B. K.). Dzienniki wiedeńskie donoszą:

Front w Tyrolu istnieje dalej. Między Brontą a Piawą front nasz cofa się krok za krokiem i przebiega chwilowo przez Feltrę. Front z nad Piawy cofa się i w dniu 31 października przekroczył Li-

venzę. Do dnia 1 listopada po południu nieprzyjaciel nie wylądował nigdzie na wybrzeżu Istrijskim oraz dalej na północ od Tryestu. Chwilowo niema połączenia z naszymi wojskami, cofającymi się z Albanii, zapewne z powodu zajęcia telegraficznych przez którąś z nowych władz. Nad Driną nasze wojska cofają się i na razie mają jeszcze w swych rękach Bošnję i Hercegowinę. Poza ten trzymamy linię Dunaj—Sawa, aby przeszkodzić przeprawie nieprzyjaciela. Do Serbii wmaszerował oddział 25.000 Serbów i 35.000 Francuzów, lecz wojska serbskie rozpięzły się po kraju. Nieprzyjaciel nie rozporządza materiałem pionierskim, wiec niema mowy, aby w najbliższym czasie mógł próbować przeprawić się przez Dunaj lub Sawę.

Na Ukrainie cofanie naszych wojsk odbywa się, jak się zdaje, normalnie.

Włochy przedłożyły warunki zawieszenia broni.

Rzym (Ag. Stefaniego). Przed naszymi liniami zjawil się oficer austro-węg. sztabu generalnego, który wylegitymował się należycie i prosił o rokowania w sprawie zawieszenia broni. General Diaz zawiadomił o tem bawiącego obecnie w Paryżu prez. nin. Oslanda, a ten znów zawiadomił o tem konferencyę koalicyjną, omawiającą i ustalającą warunki, pod którymi zawieszenie broni może być przyznane. Orlando imieniem zjednoczonych rządów polecił zawiadomić austro-węgierskich parlamentarzystów o warunkach, zastosowanych do zapamiętania Wilsona, że mia-

nowicie należy uniemożliwić nieprzyjacielowi ponowne podjęcie wojny i zapobiedz, by skorzystał on z zawieszenia broni w celu ocalenia się z trudnej sytuacji wojskowej. Stan bitwy na naszym froncie dowodzą praktycznej ważności tego ostatniego warunku. Ponieważ jest rzeczą prawdopodobną, że austro-węgierscy parlamentarzyści co do warunków zawieszenia broni zechcą wrzód porozumieć się ze swoimi komendantami, przypuścić należy, że odpowiedź nie może nastąpić natychmiast.

Niemcy uciekają poza Skaldę.

Komunikat niemiecki.

Berlin (Wolff) Urzędowo dnia 2 b. m. ogłaszają: Grupa wojsk ks. Ruprechta: Na froncie Lys sytuacja niezmienniona.

Na południe od Deinze usunęliśmy się z pod ataków nieprzyjacielskich, cofając się poza Skaldę. Ruchy te przeprowadzono w nocy, bez zwracania uwagi nieprzyjaciela. Pn silnem ogniu na opróżnionej linii, nieprzyjaciel posunął się naprzód i wieczorem stał na wschód od Deinze i na zachód od Skaldy. Koło Aulonoy nieprzyjaciel wtargnął w nasze linie i posunął się aż do południowego Valenciennes, na Saultain i poza Trasau. Wspomagany przez zwozi i artylerję kontratak dał nam znów w ręce wzgórze na południowy zachód od Saultain i miejscowość Tressu. Oskrzydlające szturmy od zachodu poza Skaldę i na południe od Valenciennes zamykały się. W nocy opróżniliśmy miasto, nie napadowani przez nieprzyjaciela.

Grupa wojsk nast. tronu i gen. Gallwiza: Potężna walka artylerji zapoczątkowała ataki Francuzów i Amerykan, podjęte dla otwarcia frontu nad Aisną, między Argonazal a Mozą. Na wzgórzach na zachód od Aisny, między La Selve a Herpy, zalażamy się ataki nieprzyjaciela. Na zachód od La Selve nieprzyjaciel nigdzie nie mógł dotrzeć do naszych linii. Także pułki brandenburskie koło Mateyo Quentin odparły nieprzyjaciela od swych linii.

Koło Bannogne rezerwowo pułk piechoty nr. 93 poniosł ciężkie ofiary w walce. W zaciepłej walce bliska także i wieczór odrzucono nieprzyjaciela. Na wschód od Recouvrent pułki pomorskie, poznanckie i śląskie odparły nieprzyjaciela od swoich linii. Na wzgórzach na północny zachód od Chateau Portien także wczoraj utrzymaliśmy swoje stanowiska wobec ciężkich ataków. Wzgórze na południowy

zachód od Fergeux przechodziły kilka razy z rąk do rąk. Po skutecznym kontrataku pozostały w naszych rękach. Po obu stronach Rethel nieprzyjaciel przedostał się koło Nanteuil i Ambly chwilowo na brzeg północny Aisny. Kontratak wyparł go na południowy brzeg rzeki. Wielkimi oddziałami zantakowali Francuzi na szerokim froncie po obu stronach Vouziers i między Aisną a na północ od Grandpre. Koło Rilly cofnęliśmy naszeфорпозты na brzeg północny Aisny. Koło Vonceq nieprzyjaciel przedostał się przez Aisnę na wzgórze na wschodnim brzegu rzeki. Próba przełamania linii koło Le Chesne zalażama się. Powstrzymaliśmy go koło Neuville et Day i koło Terron, jako też nad Aisną. Sześciokrotnie ataki nieprzyjaciela po obu stronach Vouziers zalażamy się przeważnie już przed naszymi liniami. Na wschód od Vandy nieprzyjaciela kontratakiem wyparto. Usadowił się on we Falasse nad Aisną. Między Aisną a Grandpre odparto ataki nieprzyjaciela przed naszymi liniami.

Na froncie 10 km. między Terron a Falasse linie nasze wieczorem znów były w naszych rękach.

Między Aire a Mozą dywizjom amerykańskim udało się wtargnąć do naszych stanowisk między Champignelle a Aincreville i po obu stronach Bayonville, a to poza naszymi liniami artylerji. Próba nieprzyjaciela wyparcia naszego frontu w kierunku Thenorgues i Seney nie udała się. Po nastaniu zmroku walka ustała na linii Champ—Sivry — na wschód od Bouzancy — na północny zachód od Villers devant Don i na północny zachód od Aincreville.

Pierwszy generalny kwaterymistrz Groeuer. Berlin (Wolff). Urzędowo wieczór: Nowe ataki Anglików na południe od Valenciennes i amerykański na zachód od Mozy przyniosły nieprzyjacielowi tylko lokalny zysk w terenie.

Wiedeń zagrożony przez jeńców włoskich.

Wiedeń, 3 listopada.

Gończkowe naprężenie, panujące w Wiedniu od czasu ukonstytuowania się nowego państwa austriacko-niemieckiego zwiększa się z dniem każdym. Dziś przez cały dzień krążyła po mieście

POGŁOSKA O UTWORZENIU SIĘ CZERWONEJ GWARDYI.

Tymczasem faktem jest tylko tyle, że kilku podoficerów, przeważnie pochodzenia nie niemieckiego, za którymi stoi jakaś organizacja, licząca 200 do 300 ludzi, już od kilku dni usiłuje utworzyć czerwoną gwardyę, co się jednakże absolutnie nie udaje, mimo że dzień w dzień urządzają w śródmieściu zgromadzenia. Zresztą, jak słychać, rada stanu przyaresztowała już niektórych przywódców ruchu. Według innych wersyi

RADA STANU ZGODZIŁA SIĘ NA UTWORZENIE CZERWONEJ GWARDYI.

Równocześnie jednakże najwyraźniej oświadczyła, że wyłącznie radzie stanu przysługuje prawo wydawania wojsku rozkazów. Według stwierdzeń należy, że usiłowania utworzenia własnej armii niemiecko-austriackiej zaczynają wy-dawać korzystne wyniki. Wczoraj we wszystkich koszarach wiedeńskich zostały wojska zaprzysiężone przez członków rady stanu. — Dzień dzisiejszy w Wiedniu przeszedł na zewnątrz dość spokojnie, ale obawiają się, aby wojska, które wracać będą z frontu, nie zaczęły ewentualnie po miastach plądrować. Obawiają się także rozlokowanych w pobliżu Wiednia jeńców.

Nadeszła tu wiadomość, że w miejscowości Siegmunds-Herberge

OPUŚCIŁO BARAKI 12.000 JEŃCÓW WLOSKICH, KTÓRZY PLĄDRUJĄ

tak w mieście Siegmunds Herberge, jak i w miejscowości Horn i okolicy. W Horn mieli ci jeńcy zająć rzekomo pocztę i dworzec kolejowy. Dotychczas brak jednak autentycznego potwierdzenia tej wiadomości. W Wiedniu samym przyszło wczoraj do lekkich zaburzeń na kilku dworcach kolejowych, które oblegane są przez wojska niemieckie, przede wszystkim czeskie, powracające do domu. Poza tem odbyły się tylko małe demonstracje przed państwem Deutschmeistrów, które jednakże bardzo krótko trwały. Między godz. 4 a 5 popoł.

POJAWIŁ SIĘ NAD WIEDNIEM SAMOLOT,

który rozrzucił pisma ulotne, wzywające żołnierzy, aby zjawili się na jutrzejszym zgromadzeniu, na którym ma się ostatecznie ukonstytuować rada żołnierska. Będzie ona tworzyć rodzaj rady przybocznej wojennego sekretarjatu stanu. Poza tem przyszło do małych zaburzeń w areszcie garnizonowym.

Niebezpieczeństwo głodu, niedzy, rabunków i snustozzeń zbliża się.

Wiedeń (B. K.). Austriacko-niemiecka rada stanu ogłasza odezwę do narodu tej treści, że kraj jest w niebezpieczeństwie. Armia się rozwiązuje, żołnierze z obszarów niemieckich wracają do ziem ojczystej, ale i żołnierze niemieccy, widocznie zmęczeni długą wojną, porzucają swoje kadry, nie pomnąc, jakie niebezpieczeństwo powstać może przez taką swawolną demobilizacyę. Niebezpieczeństwo głodu, niedzy, rabunków i spustoszeń zbliża się. Obozy jeńców są pozbawione straży. Włoch, Rosyanie i Serbowie opuszczają obozy, zalewając kraj. Temu należy natychmiast przeciwdziałać, dlatego wzywa się żołnierzy Niemców, by natychmiast zgłaszali się do niemiecko-austriackich komend, aby natychmiast utworzyć tam szereg dla obrony miast obywateli i uratować zgromadzone środki żywności.

Włoch w Trzeście.

Tryest (B. K.) O g. 4 popoł. zjawilo się 6 włoskich samolotów, które krążyły ponad Tryestem a miastem i portem. Jeden z samolotów zniżył się następnie i wylądował. Włoski oficer, kierujący aparatem opowiadał: „Jutro o 12 w południe nasza flota przybędzie do Tryestu, wyląduje wojsko, wraz z środkami żywności i potrzebnym materiałem.

W zaborze austriackim wojsko polskie obejmuje władzę.

Niemcy mają się wynieść do poniedziałku.

Lublin, 2 listopada.

O godzinie 9 wieczór odbyło się tu zebranie polskich oficerów garnizonu lubelskiego, pozostających w łotą w formacjach austriackich. Uczestniczyło w nim 300 oficerów. Obecni byli także urzędnicy Polacy, oraz delegaci oficerów czeskich i południowo-słowiańskich. Zebranie zagalę porucznik, Kuśnierz. Wezwał zgromadzonych do oddania się pod rozkazy władzy polskiej. Powitał delegata rządu polskiego, podpułkownika Pasławskiego i delegatów czeskich i południowo-słowiańskich oficerów. Przewodniczącym zebrania wybrano podpułkownika Niesiołowskiego.

Porucznik Sosaborski dał informacje o rozkazach szefa sztabu generalnego, Rozwadowskiego. Podpułkownik Pasławski, dowódca wojsk polskich w Lublinie, wezwał na podstawie rozkazu prawowitego rządu polskiego w Warszawie do zło-

żenia przysięgi tej władzy w sobotę o godz. wpół do 4-tej, na placu Katedralnym, do bezwzględnego posłuchu przełożonym i do zachowania stanowczości i spokoju przy odbieraniu władzy i urzędzeń następujących władz okupacyjnych. Wskazał na ultimatum, które rząd polski postawił niemieckim władzom okupacyjnym, żądając od nich, aby do poniedziałku zgodzili się na opuszczenie całego kraju.

Sytuacja wskutek tego jest poważna. Podpułkownik Pasławski oznajmił dalej, że na rozkaz rządu polskiego objął dowództwo nad polskim wojskiem w Lublinie i dał obecnym wskazówki co do zachowania się.

Potem przemówił delegat czeskich i południowo-słowiańskich oficerów, major audytor dr. Dorazil, wskazując na braterstwo współpracy narodów słowiańskich. — Zebranie zakończono okrzykiem na cześć rządu polskiego i odśpiewaniem Roty Konopnickiej.

Rozporządzenia głównego szefa sztabu polskiego.

Warszawa, 3 listopada.

Ukazało się następujące rozporządzenie: Ks. Witold Czartoryski jest mianowany generalnym komisarzem rządu polskiego i w najbliższym czasie przejmie zarząd od generała pułkownika namiestnika hr. Huyna.

Główną komendę wojskową w Galicyi ma aż do dalszych rozporządzeń generał dyw. Puchalski. Połkim wojskowym komendantem w Krakowie jest pułkownik bryg. Roja, dla Lwowa jestznaczony pułkownik hr. Lamesan.

Polskie wojskowe oddziały należy natychmiast zaprzysiąc uroczystie, według formułek przysięgi z dnia 13 października; ludność cywilną przez przybicie plakatów, przy użyciu wszelkich środków, wezwąć do zachowania spokoju i porządku. Ludność niepolskiego pochodzenia, jak długo zachowuje spo-

kój, traktować jako zaprzyjaźnioną.

Wojska austriacko-węgierskie, jako też ewentualne oddziały niemieckie należy traktować jako sprzymierzone. Ich odmarsz nastąpi dopiero po pełnym uregulowaniu stosunków. Przejeżdżające transporty tych wojsk należy możliwie szybko przepuścić.

Polskie oddziały noszą mundur byłego korpusu posiłkowego. Gdzie to jest niemożliwym, przynajmniej polskiego orzeka na czapkach. Ewentualne oddziały ukraińskie należy uważać za zaprzyjaźnione, o ile zachowują najpełniejszą neutralność. O ile starcia są nieuniknione, należy natychmiast przystąpić do dobrowolnego rozbiora tych oddziałów. Szef głównego sztabu polskiego gen. dyw. Rozwadowski.

Warszawa, 1 listopada 1918 r.

Objęcie Śląska przez wojsko i władze polskie.

Cieszyn, 3 listopada.

W Cieszynie panuje niesłychana radość. We czwartek wieczorem nadszedł z komendy krakowskiej telegraficzny rozkaz, że komendę nad garnizonem cieszyńskim ma objąć najstarszy rangą oficer polski.

Bezwzględnie zaalarmowano wojsko, komendę objął nadporucznik Matysiak, który też garnizon zaraz zaprzysięgił na wierność rządowi polskiemu, pomimo zwolnienia pułkownika Gerata, obsadzono dworzec kolejowy, pocztę, milicję gminną i wszystkie obiekty wojskowe.

Przed samym tym faktem zjawili się w koszarach dwaj Niemcy kapitanowie, ażeby uniemożliwić objęcie komendy przez polskich oficerów.

Ze swojej strony chciał również pewien pułkownik urządzić zamach na podoficerów polskich i czeskich.

W tym celu zarządził zbiórke wszystkich podoficerów polskich i czeskich (Vergatterung) i kazał ich obsadzić żołnierzom niemieckim, z nasadzonymi na karabinach bagnetami.

Podoficerowie jednak golemi rękami rozerwali kordon i udali się do swoich żołnierzy, którzy właśnie zbroili się na alarm.

Tak więc ostatnie wysiłki niemieckiego komendanta speliły na niczem.

W nocy jeszcze wysłano trzy plutony do Skoczowa, celem zajęcia tamtejszego dworca kolejowego, władz i stacyonowanego tamże oddziału karabinów maszynowych.

Skoczów jest już w rękach naszych. Linia kolejowa z Frydka do Bielska, z Bogumina do Mostów przy Jabłonkowie i z Bogumina do Działdowa obsadzona jest przez oddziały polskie.

Bogumina zajęto po starciu bezkrwawem z Czechami.

Wojska polskie na Chersoniezu.

Chersoń nad Dnieprem, w październiku.

Fulli polskie byłych wojsk austriackich, wysłane tam umyslnie przez cenzurę władze wojskowe (A. O. E.), natychmiast po odebraniu pierwszych wieści z Polski, w liczbie 5 pułków piechoty i 1 pułku spieszonych ułanów wystawiały pod adresem władz polskich entuzjastyczne oświadczenie gotowości oddania się pod rozkazy rządu polskiego.

Odczytanie proklamacyi niepodległości Polski odbyło się w pułkach uroczystie. Hasłem wojsk polskich jest służba Ojczyźnie i powrót do kraju.

GENERAL ZELIGOWSKI RUSZA Z NAD DONU.

Tagaurog nad morzem Azowskim.

Według wiadomości, jakie nadeszły tutaj z Nowoczerkaska, część wojsk kozackich i dwa pułki

polskie, stojące pod rozkazami generała Zeligowskiego, ruszyły ze swoich stanowisk w kierunku ujęcia Donu, w celu maszerowania do Odessy, gdzie spodziewają się rychłego przybycia dywizyj polskich z armii amerykańskiej we Francyi.

DIWIZYE POLSKIE Z FRANCYI.

Czernłowiec, w listopadzie.

Z Jass donoszą: Równocześnie z wymarszem wojsk rumuńskich na granicę siedmiogrodzką i do północnej Dobruży, dywizye polskie armii sprzymierzonych na froncie południowo-wschodnim zmierzają częścią przez terytorium rumuńskie, a częścią morzem Czarnem do Odessy. Komendant ich, stanowiący w Odessie, ma ogłosić rozkaz mobilizacyjny gen. Hallera.

Zakończenie wojny włoskiej.

WARUNKI POKOJOWE WŁOCH. — PROPOZYCYA WARUNKÓW POKOJOWYCH PRZEZ LUDY POŁUDNIOWO-SŁOWIAŃSKIE.

Wiedeń, 3 listopada.

(K) Z Bazylei donoszą, że medyolańska „Tribuna“ ogłasza następujące warunki pokojowe Włoch dla Austrii: Nieprzyjacieli musi opróżnić pozycje od Tolmino, Cordovy, całą dolinę Wippach i cały Karst; poza tem Austriya wyda cały materiał wojenny i środki żywności w obsadzonych obszarach, a twierdze w Tyrolu zostaną zniszczone.

Jako oznakę zawieszenia broni żądają Włochy natychmiastowego zniszczenia portów wojennych w Pola, Catarro i w Dalmacyi, oddania materiału wojennego, t. j. amunicji i uzbrojenia piechoty, rozbiora floty, wydania łodzi podwodnych i ich punktów oparcia.

Jako oznakę dobrej woli do zawarcia sprawiedliwego pokoju, musi Austriya opróżnić Tyrol, Trient i Istrię, a wreszcie dać polityczną, finansową i handlową gwarancję.

Równocześnie ze strony południowych Słowian

wyłosiło się zapatrywanie, że pod podanymi niżej warunkami udałoby się uzyskać zawieszenie broni. Warunki te są:

- 1) Zaprzestanie walki.
- 2) Ukonstytuowanie czeskiego komitetu narodowego i Rady narodowej słowiańskiej, chorwackiej i serbskiej, jako rządów narodowych, które obejmą natychmiast cały zarząd dotyczących obszarów narodowościowych.
- 3) Odwołanie z frontu wszystkich wojsk południowo-słowiańskich, czeskich i polskich i przydzielenie ich narodowym rządóm.
- 4) Obsadzenie obszarów spornych przez wojska międzynarodowe.
- 5) Przydzielenie specjalnych komisji w celu politycznych i gospodarczych likwidacyi dawnych wspólnych spraw.
- 6) Wybranie delegatów do rokowań pokojowych i wybór konstytuancy.

Rzeź w Baku.

15.000 OFIAR. — GREMIALNE SAMOBÓJSTWA.

Kijów, 2 listopada.

„Dziennik Kijowski“ zamieszcza następującą wiadomość za Ukrainką Agencją telegraficzną pod datą 24 października.

Ostatnie komunikaty z Baku potwierdzają barbarzyńskie czyny azerbejdzańskich tatarów podczas zajęcia miasta. Minimalna liczba zabitych Ormian wynosi 15 000 ludzi. W szpitalach bałachańskich wymordowano wszystkich chorych. Lekarze i siostry miłośnierdzia, pragnąc uniknąć męczeństwa, odbierali sobie życie. W przytułkach wygnanych wymordowano wszystkie kobiety i dzieci. Zadach rozkładających się zwłok uniemożliwiał w ciągu tygodnia chodzenie po ulicach miasta. Gdyby nie pomoc Niemców i Gruzynów, Tatarzy wyrzneliby całą ludność ormiańską. Gazety tyfliskie potwierdzają te okropne wiadomości i wskazują, iż rzeź Ormian miała charakter systematycznej akcji i trwała przez 3 dni.

Zygzaki.

Policyant „wczorajszy“ a „dzisiejszy“.

(Kr) Policyant austriacki w historycznym ceratowym „ciaku“, z półksiężycem na piersiach, był przez długie czasy dla tłumów symbolem nienawidzonego zaborczego mocarstwa i niejako „konduktorem“, w którego były wszystkie pioruny antypatii austriackiej. Dawne piosenki „pauprów“ krakowskich (protoplastów dzisiejszych „andrusów“) czyniły sobie z niego przedmiot drwin i pośmiewiska, jak np.: „Na ulicy stoi — nikt go się nie boi“ i t. p. Dziś przeszła austriacka policya na etat polskiego państwa. Wierzymy, że i policyant krakowski ze zmianą austriackiego „bączka“ na polskiego ożeka — zmieni i duszę swoją, a raczej, że zbudzi się w nim dusza polska. Przemawiałoby zatem kilka pocieszających epizodów. Na jednym z przedmieść policyant wskazał zapomnianego orla austr. na trafice i odezwał się do przechodzących kobiet: A cóż to wy baby nie macie oczu i rak? Nie widzicie, że tam jeszcze siedzi austriacka polkra? Austriackiemu orłowi zrobiono koniec. — W koszarach policyi zawiadomili kapitan żołnierzy, że przechodzą pod rozkazy rządu polskiego.

Po przemówieniu plutonowy Sarnecki zakomenderował baczność i odśpiewano „Rotę“ Konopnickiej i „Jeszcze Polska nie zginęła“ z odkrytymi głowami. — Następnie zdejmowano masowo różyczki austriackie z czapek.

Jeden z policyantów na ulicy żalił się przed „cywiklem“ temi słowy: „Na głowie mam orla polskiego, a na brzuchu austriackiego!“ (Pasy wojskowe z austriackiej masy spadkowej mają klamry z cesarskim orłem).

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Huberta

Wschód słońca 6:33

Zachód słońca 4:18

Długość dnia 9:43



ZGŁASZAJCIE SIĘ DO SŁUŻBY W WOJSKU I MILICYI!

Wezwanie!

Z rozkazu komendy wojsk polskich w Krakowie żołnierze Polacy

13, 20, 56, 57 i 113

dawniej c. i k. pułków piechoty, znajdujących się bez przydzielenia służbowego, nie wykluczając dezertersów armii austriackiej, mają się zgłosić do biura werbunkowego 8 pułku piechoty w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej, w dawniejszych koszarach artylerji.

Z rozkazu komendy wojsk polskich w Krakowie:

Stawars Antoni
komendant pułku.

ROZKAZ KOMENDY WIELICKIEJ.

Wzywa się tych wszystkich żołnierzy, którzy powracają z frontu, do natychmiastowego zgłoszenia się w pow. komendzie w Wieliczce!

O herb państwa polskiego.

Usuwanie godeł obcego państwa z gmachów rządowych aktualną czyni kwestyę państwowego herbu polskiego. Sprawa ta bynajmniej nie jest rozstrzygnięta. Na posiedzeniu wczoraj

szej Rady stanu w Warszawie miał być wniesiony projekt ustawy, którego pierwszy punkt brzmiał:

„Prawo do używania herbu państwa polskiego, to jest orła białego z koroną w polu czerwonym, na szyldach, drukach, pieczęciach, stemplach i t. d. służy wyłącznie urzędom państwowym, oraz samorządowym“.

Widzimy stąd, iż rząd określa herb państwa polskiego jako „orła białego z koroną w polu czerwonym“.

Jest to za dużo na to, aby nie wiedzieć, zamulo jednak, aby coś wiedzieć.

Dzięki temu najjaszemu określeniu używano najrozmaitszych odmian herbu. Koniecznym jest obecnie dokładnie ustalenie herbu, zanim zaś to nastąpi, należy umieszczać jedynie prowizoryczne herby, które zniesione zostaną później wedle wymagań ustawy.

Oroędzie Episkopatu.

Biskupi polscy w Galicji wydali z datą 1 listopada odezwę do narodu, w której między innymi powiadają:

„Najgroźniejsi nasi wrogowie wypędzili sami wszechpotężną Rosję z granic naszych i pograżyli ją w odmet bratobójczej walki wewnętrznej, a potem rozpadły się same te państwa i dziś mimo swej potęgi, niezwykłej dotychczas, już pokonane najpotężniejszego z nich broni się o ostatnie podstawy zachowania swego bytu“.

„Skupmy przy władzy nie tylko naszą woję, ale i serce! Nie domagajmy się za wiele naraz, bo niepodobna długolętnych skutków niewoli i wojny usuwać na poczekaniu. Wielka sprawa ładu domaga się już dziś od nas i domagać się będzie na najbliższy czas ofiary i wyrzeczenia niejednych naszych pragnień i naszych życzeń. Okażmy tyle cierpliwości naszej władzy ileśmy jej okazywali dotąd wobec władzy obcej. Jest to w interesie nie tylko ogólnego dobra, ale i nas samych, bo wszelki niepokój, wszelkie nieposiadanie siebie rozbudza chaos i zaburzenia, które uniemożliwiają rząd i ład, a straszne widmo głodu zamiast zażegnania właśnie sprowadza“.

Odezwę podpisali: † Józef Bilezewski, arcyb. lwowski. † Józef Teodorowicz, arcyb. orm. † Adam Stefan Sapieha, ks. biskup krakowski. † Józef Sebastyan Palczar, biskup przemyski. † Leon Wałęga, biskup tarnowski.

Bryg. Roja Gen.-Majorem

Bryg. Roja został mianowany przez Radę regencyjną generał-majorem.

100 milionów na skarb polski.

Na wezwanie Rządu polskiego do subskrybowania na zasilenie skarbu polskiego Poznańscy złożyli w tych dniach 100 milionów marek.

U nas podjęto tę samą akcję. Wczoraj odbyło się w tej sprawie w Zdzisława hr. Tarnowskiego posiedzenie. Zebrani zawiązali komitet celem agitacji za zgłaszaniem jak najofiarniejszych deklaracji na pierwszą wewnętrzną pożyczkę państwa polskiego. Dyrektorzy wszystkich instytucji bankowych w Krakowie podjęli się przyjmowania deklaracji.

Krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń subskrybowało wczoraj 3 miliony koron na polską pożyczkę 5 procent.

Połączenie Kraków—Praga.

Kraków uzyskał bezpośrednio telegraficzne połączenie z Pragą.

Uruchomienie przemysłowych obiektów wojskowych przez Sekcyę III. K. U. O.

Po odebraniu władzy wojskowej od dotychczasowego c. k. rządu, wszelkie materiały i obiekty wojskowe dostały się w ręce polskie. Dysponuje obecnie niemi polski Komitet likwidacyjny. Z rozporządzenia tego Komitetu, Sekcyi III. K. U. O. obejmie w najbliższym czasie obiekty przemysłowe, celem jaknajrychlejszego ich uruchomienia.

Niemieckie awantury w Chrzanowie.

Niemcy pobili tutaj kolejarzy, którzy zatrzymali niemiecki transport.

Wołyn samodzielnym państwem?!

„Głos Narodu“ zamieszcza fantastyczną pogłoskę, jakoby Wołyn miał się ogłosić samodzielnym państwem.

O cały ton niżej!

(1) Prasa niemiecka rozpisała się o żądaniach polskich, wyrażonych w nocie polskiego przy-

śledźni ministrów do kancelarza Niemiec. Przed miesiącem ta sama prasa, mówiąc o słusznych pretensjach polskich, nie wahała się sięgać do słownika, którego wstydziliby się człowiek o przeciętnej kulturze. Dzisiaj ta prasa uderza jeszcze na alarm, lecz już o cały ton niżej. Krzykliwy „Lokal Anz.“ pisze: zdaniem naszym byłoby może dla rządu polskiego lepiej nie odnosić się do Niemiec w tym tonie, jeśli mu wogóle na tem zależy, by z nami utrzymać dobre stosunki.

Wysadzenie w powietrze pociągu kijowskiego.

Podróżni, którzy przybyli we czwartek z Kijowa, opowiadają: Dnia 25 października pociąg, odchodzący z Kijowa w kierunku Podwołoczysk, tak był przepelniony, że nawet urzędnicy lwowskiej dyrekcji kolejowej, którzy wracali z konferencji, nie znaleźli już pomieszczenia w wagonach i musieli wrócić do miasta. Pociąg wkrótce po wyjeździe ze stacji kijowskiej najechał na podminowany podkop i literalnie wyleciał w powietrze. Eksplozja była tak silna, że wyrwała nasymp na przestrzeni kilkuset metrów. Opowiadają o ogromnej liczbie zabitych i rannych. Autentycznych dat niema, bo zarząd kolei odmawia wyjaśnień. Ruch pociągów był przez 48 godzin przerywany.

NOWYCH SZARAD DO NAGRODY nie zamieszczamy w numerze dzisiejszym dla braku miejsca. Ogłosimy je w jednym z najbliższych numerów.

(d) NA CZĘŚĆ RZĄDU POLSKIEGO. Dzisiaj o godz. 10 rano na Wawelu odbędzie się uroczyste nabożeństwo dziękczynne, odprawione przez ks. biskupa ks. Sapiechę, z powodu przyłączenia Galicji do Polski, poczem pochód obywatelski ruszy pod magistrat, a stanął na Rynek pod pomnik Mickiewicza.

POLSKI DEPARTAMENT STANU donosi z Warszawy telegraficznie, że książę Seweryn Czetyrtyński przejął reprezentację interesów polskich w Berlinie.

(d) POŻYCZKA M. KRAKOWA. W XIX. ciągnięciu upożytki m. Krakowa wylosowano wczoraj następujące obligacje:

Serya A. po K 200 — 771, 844, 1342, 3138, 3289, 4393, 4461, 4644, 4070, 767, 835, 2811, 3628, 2676, 420. Serya B. po K 1.000 — 827, 1499, 1589, 114, 1964, 1803, 233, 1974. Serya C. po K 2.000 — 486, 2027, 1949, 2849, 1490, 2707, 1920, 2703, 2554. Serya D. po K 5.000 — 462, 498. Serya E. po K 10.000 — 701, 305, 456.

(ch) BIURO KONTROLI PASZPORTÓW W GRANICY zostało wczoraj zwinięte z rozporządzenia komendy wojsk polskich w Krakowie.

MILITARYZACYA KOPALNI W WIELICZCE zniesiona została na rozkaz kapitana dra Kazim. Szezepańskiego, komendanta obwołu wielickiego. Żołnierze z kopalni zostali użyti do służby bezpieczeństwa.

(d) ODEZWA DO MŁODZIEŻY, podpisana przez prezydium K. I., ukazała się na ulicach miasta, wzywając młodzież do zapisywania się do wojska w koszarach przy ul. Rajskiej. Odezwą wskazuje na wielkie zadania wojska polskiego w bieżącej chwili. Młodzieży niżej lat 17 nie przyjmuje się.

Dzisiaj od godz. 10 do 12 przed południem i od 3 do 4 w „Sokole“ mają się zgłaszać starsi uczniowie gimn., szkół realn., handlow., przemysł., semin. i t. p. Chcący wstąpić do gwardii narodowej, powołanej przez bryg. Roję, otrzymają tam instrukcje.

(ch) ZAPOMNIANY ORZEŁ AUSTRYACKI panoszy się w dalszym ciągu na fasadzie Collegium Novum, jakby ku smutnej pamięci lat, w których jego szpony w uścisku trzymały rozwój szkolnictwa polskiego, a dziób tego dwugłowego ptaka wyzeraty miąsz polskiej kultury.

(Kr.) PRZEKUPKI KRAKOWSKIE znane są ze swego patriotyzmu i szczerej nienawiści do Niemców. Zdarzyło się onegdaj, że w Dehnikach do kramu z jartymą szanownej i poulanej w tych stronach „pani Zosi“ przyszły dwie jakieś wyfiolkowane i wystrojone damy i zaczęły ze sobą na głos po niemiecku rozmawiać. Gdy jedna z kupujących pan zwróciła im uwagę, by nie popisywały się tak ostentacyjnie tym zniechędzonym językiem, odpowiedziała jedna z nich po polsku: „Co panią to obchodzi, jak mówię, jestem zresztą z Austrii, gdzie panującym językiem jest niemiecki!“ Ogólne oburzenie towarzyszyło tym słowom, ale najgłośniej przewodziła pani Zosia od straganu: „A ty żmijo, to umiesz po polsku mówić, tylko nie chcesz. Myślisz, że uczełwa polska przekupka sprzeda ci choćby jedną pietruszkę? Fora ze dwora do Wiednia zdychać z głodu!“ Przemowa dzielnej straganiarki przyjęta była żywym aplauzem obecnych — „anstryjacka“ zaś co rychlej opuściła plac targowy.

(2) WSPÓLCZUCIE HR. KAROLYEGO DLA HRABINY TISZY. Hr. Michał Karolyi przesłał wczoraj po hr. Tiszy następujący telegram: „Uważam za swój ludzki obowiązek, w obliczu tragicznej śmierci mego najbliższego przeciwnika politycznego, dać wyraz memu najszczerzszemu i najgłębszemu odczuciu współczucia“.

WYDALENIE HR. ANDRASSYEGO Z AUSTRII. Na najbliższym posiedzeniu austriackiego zgromadzenia narodowego ma być postawiony

wniosek wydalenia byłego ministra Andrassy'ego z granic państwa niemiecko-austriackiego, jako „uciążliwego obco krajowca“, a to z powodu wystosowania przez niego noty pokojowej do Wilsona.

PRZYWÓDCA BOLSZEWIKÓW WIENSKICH ŻYD GALICYJSKI. Przywódcą bolszewików wiedeńskich, czy też, jak głosią telegramy, studentów bolszewickich, jest kapral Haller, który w czasie demonstracji głos zabierał przed gmachem ministerstwa wojny. Do osobnika tego jeden z oficerów, w czasie przemówienia jego, strzelił, nie czyniąc mu jednak żadnej szkody.

Z „SOKOŁA“. Wszystkich członków „Sokoła“ krakowskiego proszę uprzejmie o niezawodne przybycie na pełne zebranie we wtorek dnia 5 b. m. o godz. 7 wieczorem, do gmachu „Sokoła“.

(d) ZBIÓRKA NA WETERANÓW 1863 R. Dalszą rano przy ul. Gołęziej 20 na I. piętrze, o godz. 8 rano, panie, zajmujące się dzisiejszą zbiórką na Przytułisko weteranów 1863 roku otrzymają odznaki, orzełki i t. p.

(d) SOCYALISTYCZNE ZEBRANIE LUDOWE odbędzie się dzisiaj o godz. 10 rano, w „Sokole“. Następnie ruszy pochód do magistratu.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYSZYCH. W poniedziałek odbędzie się w Uniwersytecie, o godz. 6:30 wieczorem, w sali 43, posiedzenie członków Krak. Koła Tow. Naucz. szkół wyższych, z referatem prof. Kielskiego p. t. „Najbliższe zadania polskiej szkoły średniej“.

(d) KONIE DLA ROLNIKÓW. Konie, przysiężone Komitetowi Tow. rolniczego krak., będą sprzedane przez licytację wyłącznie rolnikom, we środę, dnia 6 listopada 1918 r., o godz. 10 rano, na obszarze dworskim w Zakrzówku (u p. Batki), oraz w piątek dnia 8 listopada b. r., o godz. 10 rano, na obszarze dworskim w Mogilanach. Handlarze są od licytacji bezwarunkowo wykluczeni.

W POZNANIU zmarł biskup ks. Jedziuk

UWAGA. Tutejsza filia banku austr.-węg. wyplaciła nieupoważnionemu do odbioru gotówki woznemu Michałowi Marszałkowi z Gilowic pow. Żywiec, czek na łączną sumę K. 425.000 — częścią w gotówce, częścią zaś w asygnatach kasowych, a powyż nazwany do tej chwili w banku się nie zjawił. Uprasza się wszystkich, którzy są w możności udzielić co do powyż nazwanego jakiegokolwiek wiadomości, aby o tem uwiadomili podpisany Bank i to w interesie instytucji, która za ewentualną stratę ręczy.

Poszukiwany jest średniego wzrostu, blondym wiezy lat 23, jaka się i jest inwalidą. Znamiona: skrzywione 3 palce u prawej ręki.

Za przytrzymanie lub wskazanie osoby poszukiwanej wypłaci się 10 proc. od znalezionej gotówki.

ZIVNOSTENSKA BANKA — Filia w Krakowie

ZASWITA dzisiaj po raz ostatni „Promień światła w ciemności“, przedliczny dramat salowy nowy z niezrównaną Mią May w roli głównej. Programu dopełnia arcywesoła komedia „On jest ojcem?“.

Spieszmy spojrzeć

zanim zejdzie z afisza „UCIECHY“

„KOBIEŃKA“

film społeczny, wytworzony w fabryce warszawskiej „Sfinka“.

Problem ciekawy i ważny. Ujęcie rzeczy wolne od drastycznej przesady. Grają znakomici warszawscy artyści: H. Brucówna, J. Węgrzyn i K. Junosza Stępowski.

MIECIU! przebaczyć wszystko, przychodziż za raz! — Twój Tatuś.

KURSA PRAWNICZE „IUS“ PRZENIESIONE KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 22.

NADESŁANE.

Dr. Trammer

lekarz w Tarnowie, ul. Goldhammera (Zdroje wa) Nr. 3.

powrócił na stałe i ordynuje jak poprzednio

Bileterów

przyjmie zaraz kinoteatr „Sztuka“ Kraków, bo tel. saski, ul. św. Jana 6. Zgłoszenia do kancelaryi kinoteatru w godz. po połudn. od 5 do 8